

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 317/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
CZEŚĆ WSTĘPNA		

Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 września 2021 r., sygn. akt III K 356/18

Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
oskarżyciel posiłkowy
oskarżyciel prywatny
obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

Granice zaskarżenia

<i>Kierunek i zakres zaskarżenia</i>		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

Ustalenie faktów

Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	A. R.	Niewiarygodność zeznań A. Ł. (1) - stwierdzona przez SO w Szczecinie orzekający w innej sprawie przeciwko A. R. – o sygn. akt III K 285/13	wyrok SO w Szczecinie wydany w sprawie III K 285/13	2277- 2328

2.1.2.2.				
----------	--	--	--	--

Ocena dowodów

Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
2.1.1.1			

Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
2.1.1.1		<p>Uzasadnienie wyroku wydanego w innej sprawie i przedstawiona w nim ocena dowodów, w tym przypadku zeznań A. Ł. (1), nie może stanowić podstawy oceny wiarygodności tego świadka w niniejszej sprawie. Każdy sąd wydający w konkretnej sprawie orzeczenie, dokonuje własnej oceny każdego dowodu, dlatego stanowisko wyrażone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie III K 285/13 nie stanowiło elementu znaczącego dla ocen dokonywanych na gruncie niniejszej sprawy. Sugestie obrońcy oskarżonego A. R. w powyższym zakresie są pozbawione uzasadnionych podstaw i nie mogły mieć w niniejszej sprawie istotnego znaczenia. Niezależnie od tego, skarżący pomija okoliczność,</p>	

iż w sprawie III K 285/13 Sąd Okręgowy, chociaż stwierdził, że co do zasady nie dał wiary m.in. świadkowi A. Ł. (1), to zarazem wskazał w uzasadnieniu wyroku, że niewiarygodność A. Ł. (1) odniósł do wyrażanych przez tego świadka ocen i przypuszczeń, natomiast jego zeznania były dla tamtego sądu wiarygodne, gdy opisywane były w nich fakty, które można było zweryfikować w oparciu o pozostały materiał dowodowy, przy jednoczesnym stosowaniu zasad logicznego rozumowania. Poza tym, nie można też tracić z horyzontu także tego, że wspomniane wyżej oceny A. Ł. (1) dotyczyły zupełnie innych faktów i zdarzeń, aniżeli stanowiące przedmiot ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Wreszcie też należy zauważyć, że nawet gdyby przyjąć założenie, że A. Ł. (1) złożył nieprawdziwe zeznania w sprawie III K 285/13, to i tak powyższa okoliczność, nie uzasadniałaby twierdzenia, że jest on osobą z gruntu kłamliwą i zawsze posługuje się kłamstwem, a tym samym, że w każdej sprawie karnej (i nie tylko) składa wyłącznie fałszywe zeznania, a skoro tak - to również w ten sposób należało ocenić jego zeznania w niniejszej sprawie. Konsekwencją logiczną uznania za zasadną sugestii obrońcy A. R., wywiedzionej z treści uzasadnienia wyroku SO w Szczecinie w sprawie III K 285/13 na użytek niniejszej sprawy, byłaby właśnie wskazana wyżej konkluzja, co jednak jako rozumowanie ignorujące zasady logicznego rozumowania, nie mogło zasługiwać na aprobatę.

**STANOWISKO SĄDU
ODWOŁAWCZEGO
WOBEC**

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW wniosków	i
Lp.	Zarzut
3.1.	<p>Zawierając zarzuty apelacji w punktach od "2.1" do "4" (z licznymi podpunktami) obrońca oskarżonego A. R. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:</p> <p>w pkt 2.1 - obrazę przepisów postępowania - art. 414 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 7 k.p.k. - stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., poprzez wydanie wobec oskarżonego wyroku skazującego mimo, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone poprzez wydanie postanowienia o umorzeniu śledztwa, a uzupełniająco:</p> <p>w ppkt 2.2.1 - obrazę § 253 ust. 1 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. - Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury, mająca wpływ na treść orzeczenia polegającego na podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia, mimo braku przesłanek ku temu przemawiających, bowiem</p>

nie wykazano okoliczności wskazujących, że umorzenie postępowania było niezasadne;

w ppkt 2.2.2 - obrazę art. 313 § 1 k.p.k. w zw. z art. 71 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez zaniechanie wydania wobec A. R. postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchanie go w uprzednio prowadzonym postępowaniu w charakterze świadka w sytuacji, gdy umorzone uprzednio postępowanie karne było skierowane w stosunku do oskarżonego, podejmowano czynności typowe dla fazy in personam, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia jego prawa do obrony;

w ppkt 2.2.3 - obrazę art. 327 § 1 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia poprzez podjęcie na nowo postępowania karnego wobec tej samej osoby, wobec braku spełnienia przesłanki umożliwiającej wydanie takiej decyzji procesowej, co w konsekwencji doprowadziło do wystąpienia w obrocie prawnym orzeczenia niezgodnego z przepisami prawa; ewentualnie, w przypadku odmiennej niż prezentowana przez skarżącego, oceny zarzutów opisanych powyżej:

w ppkt 2.3 - obrazę art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dowolną i powierzchowną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego oraz poprzez brak w skarżonym wyroku należytej prezentacji oceny materiału dowodowego wyrażającą się:

ppkt 2.3.1

- pominięciem dowodów świadczących o braku winy oskarżonego A. R., w szczególności: - - zeznań świadków M. K., J. P., G. D., H. M., P. K., A. K., P. L., J. B., Z. R. (1), W. K., A. G.,

- zeznań A. Ł. (1) w części dotyczącej podstępного wejścia przez A. R. w posiadanie weksla, w części dotyczącej prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, sygn. akt III K 411/19, w części dotyczącej okoliczności współpracy z A. R. i H. M., w części dotyczącej stosowanej praktyki postępowania przy wystawianiu weksli, co do zasady,

- dokumentów z akt postępowania I Ne 3/06 (k. 2017-2021) oraz dokumentów dotyczących sytuacji majątkowej oskarżonego A. R. (k. 1731 - 1922),

- dokumentów z akt postępowania III K 411/19 prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie przeciwko A. Ł. (1) (k. 2025 i następne);

w ppkt 2.3.2 - uchybienie zasadom logicznego rozumowania i zasadom doświadczenia życiowego przy:

- ocenie zeznań A. Ł. (1), H. M., Z. B., N. O., P. L. oraz wyjaśnień A. R.,

- odkodowywaniu treści umowy przedwstępnej zawartej w dniu 12 grudnia 2007 r.;

w ppkt 2.3.3 - przyznaniem - wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego:

- zeznaniom A. Ł. (1) waloru wiarygodności, podczas gdy kompleksowa ocena tych zeznań dokonana w oparciu o wszystkie dostępne dowodowy prowadzi do wniosku, że świadek ten absolutnie nie jest wiarygodny,

- treści umowy przedwstępnej zawartej w dniu 12 grudnia 2007 r. innego znaczenia niż faktyczna, co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia, iż oskarżony A. R. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa;

w dalszej kolejności
- wobec ewentualnie

odmiennego poglądu Sądu Odwoławczego, co do zarzutu określonego w punktach powyżej:

w ppkt 2.4 - zarzucił naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie zasady in dubio pro reo w sytuacji, gdy istniejące po stronie Sądu pierwszej instancji wątpliwości co do okoliczności wejścia w posiadanie spornego weksla oraz co do okoliczności istnienia porozumienia wekslowego, nie mogą zostać usunięte za pomocą swobodnej oceny dowodów, zaś Sąd pierwszej instancji próby takiej nawet nie podjął, co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia, że z przywołanych przez Sąd pierwszej instancji dowodów wynika, że sporny weksel został wypełniony wbrew woli wystawcy;

w pkt 3 zarzucił mający wpływ na treść wyroku **błąd w ustaleniach faktycznych** przyjętych za jego podstawę poprzez:

pkt 3.1 - pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, w tym przede wszystkim tego, że:

- brak jest dowodów na przestępcze wejście przez A. R. w posiadanie spornego weksla oraz brak jest dowodów pozwalających na

ustalenie, w jaki sposób oskarżony wszedł w jego posiadanie,

- sporny weksel został prawidłowo wystawiony, podpisany osobiście przez A. Ł. (1) oraz ostemplowany pieczęcią (...) sp. z o.o.;

pkt 3.2 - ustalenia faktów, które nie wynikają z pozyskanych dowodów, to jest błędne ustalenie, że:

-nie zawarto porozumienia wekslowego pomiędzy A. Ł. (1) a A. R. i nie łączył ich żaden stosunek zobowiązaniowy,

-weksel wypełniono wbrew woli wystawcy,

- A. R. nie zapłacił zaliczek na poczet ceny zakupu udziałów w nieruchomości,

co w rezultacie doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony A. R. popełnił zarzucane mu przestępstwo;

w pkt 4 - skarżący zarzucił wyrokowi **rażącą niewspółmierność orzeczonej kary** w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, jakiego dokonał oskarżony w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji indywidualnej oraz oddziaływania społecznego.

<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Nie ulega wątpliwości, że spośród zarzutów podniesionych w apelacji w pierwszej kolejności należało poddać ocenie, sformułowany również przez skarżącego jako pierwszoplanowy, <u>zarzut obrazy prawa procesowego w postaci naruszenia przepisów art. 414 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. (pkt 2.1 - 2.2.3) generującego</u> - zdaniem autora apelacji - <u>bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.</u> Waga tego zarzutu jest zatem istotna o tyle, że stwierdzenie jego zasadności, powodowałoby bezprzedmiotowość analizy i badania wszystkich pozostałych zarzutów podniesionych w środtku odwoławczym.</p> <p>Pogląd skarżącego, jakoby w realiach tej sprawy zaktualizowała się wskazana wyżej bezwzględna przyczyna odwoławcza okazał się jednak chybiony. Nie podlega dyskusji kwestia tego rodzaju, że w sprawie dotyczącej m.in. czynu mającego polegać na wypełnieniu blankietu opatrzonego podpisem A. Ł. (1) niezgodnie z wolą podpisanego</p>		

i na jego szkodę (reprezentowanego przez niego podmiotu - (...) sp. z o.o.) poprzez uczynienie ze wskazanego wyżej podpisu, elementu weksla własnego z dnia 12 grudnia 2007 r. na kwotę 15.356.628 zł, a następnie użycia w obrocie prawnym tak sporządzonego dokumentu, tj. występku z art. 270 § 2 k.k., prowadzone było w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie śledztwo pod sygnaturą akt VI Ds 59/11 - z zawiadomienia A. Ł. (1), obejmujące nadto czyny z art. 272 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1, 2, 3 k.k. i z art. 190 § 1 k.k., których z kolei dotyczyło zawiadomienie o przestępstwie złożone przez T. D.. Śledztwo powyższe zostało umorzone postanowieniem prokuratora z dnia 05.10.2012 r., przy czym w zakresie czynu z art. 270 § 2 k.k. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., to jest wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Po rozpoznaniu zażalenia A. Ł. (1) na wskazane wyżej postanowienie, Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 09.05.2014 r., sygn. akt IV Kp 483/13, utrzymał w mocy zaskarżone

postanowienie,
podzielając w
szczególności stanowisko
prokuratora co do
tego, że w realiach
dowodowych umorzonego
postępowania, nie ma
dostatecznie
przekonujących dowodów,
aby przyjąć którąś z
dwóch sprzecznych wersji,
w szczególności taką,
zgodnie z którą to A. R.
wypełnił weksel in blanco
bez zgody i woli jego
wystawcy, tj. A. Ł. (1)
działającego jako Prezes
Zarządu (...) sp. z o.o.

Wskazana wyżej podstawa
umorzenia śledztwa,
akcentująca
przeświadczenie
prokuratora o braku
uzasadnionych podstaw
do przedstawienia
wówczas A. R. zarzutu
popelnienia czynu z
art. 270 § 2 k.k.,
poparta stanowiskiem
Sądu Rejonowego
orzekającego w sprawie
jako sąd odwoławczy,
wskazuje na to, że
umorzenie postępowania
stanowiło efekt
dokonanych na tamtym
etapie ocen i opartego
na nich przekonania
o braku podstaw do
przyjęcia wersji zdarzenia
prezentowanej przez A. Ł.
(1), jako jedynie możliwej.
Tego rodzaju okoliczności
jednoznacznie świadczą
też o tym, że
umorzenie postępowania
przygotowawczego
nastąpiło w fazie in
rem i zarazem w

takich uwarunkowaniach, w których wbrew sugestiom skarżącego, nie sposób doszukiwać się naruszenia przepisu art. 313 § 1 k.p.k. Wykonanie czynności procesowych przesłuchania świadków, w tym przesłuchanie w takim charakterze A. R., a ponadto dokonanie przeszukań i zatrzymania rzeczy, wcale nie determinowało konieczności uprzedniego wydania co do wymienionego, postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w szczególności zarzutu popełnienia czynu z art. 270 § 2 k.k. Zauważyć należy, że ani wspomniane przesłuchania (nie ma przepisu zezwalającego na przesłuchania świadków wyłącznie w fazie in personam), ani też takie czynności, jak przeszukania oraz zatrzymanie określonych rzeczy, nie należą do kategorii czynności, których dokonanie staje się dopuszczalne dopiero wtedy, gdy śledztwo wkroczyło w fazę in personam. W kontekście tych ostatnich czynności, o braku takiego wymogu jednoznacznie przekonuje brzmienie przepisów art. 219 - 224 k.p.k., w których podkreśla się, że m.in. "w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać

przeszukania pomieszczeń i innych miejsc, jeżeli istnieją uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że (...) wymienione rzeczy tam się znajdują" (art. 219 § 1 k.p.k.). Chodzi więc jedynie o istnienie uzasadnionych podstaw do przewidywania, że poszukiwane rzeczy znajdują się w określonym miejscu, lub są w posiadaniu określonej osoby, a nie o to, aby podjęcie tego rodzaju działań było dopuszczalne jedynie w stosunku do podejrzanego lub też obwarowane koniecznością przejścia śledztwa w fazę in personam. Czynności, które eksponuje w swojej argumentacji skarżący, były ukierunkowane właśnie na odnalezienie weksła mającego stanowić przedmiot przestępczych działań, a przeszkody ku temu nie stanowiły ograniczenia prawne, które zdaje się sugerować skarżący. Wykonanie tego rodzaju działań, nie było też uwarunkowane wcześniejszym wydaniem w stosunku do A. R. postanowienia o przedstawieniu zarzutów.

Dalsze fakty zaistniałe po złożeniu przez A. Ł. (1) ponownego zawiadomienia o popełnieniu tego samego przestępstwa dotyczącego weksła, nie podważają zasadności twierdzenia, że

w tym przypadku śledztwo było umorzone w fazie in rem oraz w warunkach braku naruszenia przepisu art. 313 § 1 k.p.k. Nie nastąpiło w tym przypadku sugerowane przez autora apelacji "utajone przejście z fazy in rem w fazę in personam. Zresztą, sygnalizowana w przywołanych wyżej stanowiskach - prokuratora (umarzającego śledztwo) oraz sądu rejonowego (utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora w tym przedmiocie) - niemożność jednoznacznego rozstrzygnięcia na tamtym etapie, sprzecznych wzajemnie wersji, przeczy również trafności koncepcji eksponowanej w tym zakresie przez obrońcę oskarżonego. Apelujący, najwyraźniej wyłącznie na użytek wniesionego obecnie środka odwoławczego, posługuje się argumentem sprowadzającym się do akcentowania istnienia w tamtym czasie, podstaw do przedstawienia A. R. zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. Jako nadmiernie swobodny i nazbyt odległy od treści art. 71 § 1 k.p.k. (także - 327 § 1 k.p.k.) jawi się przywołany na str. 6 apelacji pogląd, w myśl którego o przejściu postępowania przygotowawczego z etapu przedmiotowego na etap

podmiotowy, decydować
powinny przede
wszystkim okoliczności
sprawy, a nie formalna
decyzja organu
prowadzącego
postępowanie (takie
poglądy są też przez
niektórych autorów
wyrażane w
piśmiennictwie).
Jakkolwiek w
orzecznictwie zaistniały
przypadki, w zakresie
których analogiczna myśl
legła u podstaw wydanych
orzeczeń, to jednak
zdecydowanego
podkreślenia wymaga
fakt, że nastąpiło to
w ściśle określonych
uwarunkowaniach
konkretnych spraw, które
bez wątpienia są odległe
od realiów niniejszej
sprawy oraz sytuacji A.
R. w tym postępowaniu.
Na gruncie tej sprawy,
jawi się bowiem
zasadne twierdzenie, że
postępowanie umorzono
w fazie in rem, bez
równoczesnego
naruszenia przepisu art.
313 k.p.k. Powoduje
to zarazem słuszność
konkluzji, iż w tym
przypadku,
kontynuowaniu
postępowania
przygotowawczego przez
prokuratora (po jego
podjęciu na nowo), nie
stała na przeszkodzie
okoliczność
identyfikowana przez
obrońcę oskarżonego, jako
przesłanka res iudicata,
determinująca potrzebę
postąpienia zgodnego z

uregulowaniem zawartym w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

W orzecznictwie, jak też w literaturze przedmiotu, rysują się w obrębie tego zagadnienia dwa nurty myślowe - jeden opowiadający się za poglądem, że nawet umorzenie postępowania przygotowawczego w fazie in rem, może tworzyć stan rzeczy osądzonej. Ma to miejsce mianowicie wtedy, gdy przed wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa (dochodzenia) nie przedstawiono określonej osobie zarzutów, ani nie przesłuchano w charakterze podejrzanego, co jednak dokonało się wbrew treści art. 313 k.p.k., ale zarazem gdy stwierdzono jednocześnie popełnienie czynu o znamionach określonych w ustawie karnej, tyle że nacechowanego znikomym stopniem szkodliwości społecznej, a więc wtedy, gdy podstawę umorzenia postępowania przygotowawczego stanowi przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (por. post. SN z 15.02. 2012 r., II KK 201/11, LEX nr 1167612, post. SN z 08.01.2008 r., V KK 416/07, LEX nr 346725). Przywołana na str. 7 apelacji teza ze wskazaniem, iż pochodzi ona z glosy W. Grzeszczyka do wskazanego powyżej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r.

V KK 416/07 (Prok. i Pr. 2008/10/166-171), stanowi faktycznie cytata z uzasadnienia glosowanego postanowienia, który w oderwaniu od szerszego kontekstu rozważań nie oddaje istoty stanowiska autora glosy, (częściowo krytycznego wobec w.w. post. SN), który wprawdzie co do zasady uznał trafność poglądu Sądu Najwyższego, ale jednocześnie zastrzegł, że pogląd ten jest trafny w realiach konkretnej sprawy, na gruncie której został wypowiedziany, natomiast jako teza generalna może nasuwać wątpliwości. Wyraził jednocześnie zapatrywanie o charakterze generalnym odmienne od prezentowanego w glosowanym postanowieniu, twierdząc, że w ogólności nie ma podstaw do przyjęcia, iż warunkiem umorzenia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. jest uprzednie przedstawienie zarzutów podejrzanemu oraz że nie w każdej sprawie, podstawą oceny szkodliwości społecznej czynu muszą być wszystkie bez wyjątku okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k. jako wyznaczniki takiej oceny. Odwołanie się zatem do przywołanej w uzasadnieniu apelacji glosy W. Grzeszczyka, nie stanowiło przekonującego

argumentu na rzecz twierdzenia, iż w stosunku do A. R. należałoby przyjąć, iż umorzenie śledztwa w fazie in rem nie było prawidłowe, a tym samym - że wobec ziszczenia się przeszkody procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, niedopuszczalne było podjęcie na nowo umorzonego śledztwa.

Autor apelacji skoncentrował się w swojej argumentacji na poglądach sformułowanych w takich realiach, w których umorzenie postępowania przygotowawczego w fazie in rem nastąpiło ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu i gdzie w dodatku kwestia identyfikacji sprawcy nie należała do kontrowersyjnych. Tego rodzaju uwarunkowań, nie można jednak postrzegać jako analogicznych do istniejących w niniejszej sprawie. W tym bowiem przypadku, prokurator i sąd rejonowy, powoływały się na istnienie wątpliwości co do sprawcy czynu z art. 270 § 2 k.k., a które - według ich ówczesnych ocen - nie pozwalały przedstawić A. R. zarzutu popełnienia wskazanego wyżej przestępstwa. Płynących z tego konsekwencji nie zmienia zacytowany przez apelującego zapis z uzasadnienia

postanowienia o umorzeniu śledztwa, wskazujący na to, że weksel (po jego wypełnieniu) "został następnie użyty w obrocie prawnym przez A. R.". Należy przede wszystkim mieć na uwadze fakt, iż opis tego czynu zawarty w postanowieniu prokuratora o umorzeniu śledztwa, nie łączy żadnego z zawartych w nim elementów z A. R.. Przywołana powyżej przez skarżącego wzmianka o użyciu przez oskarżonego przedmiotowego weksla (zawarta w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa), nie podważa zatem zasadności twierdzenia, iż umorzenie tego śledztwa nastąpiło w fazie in rem.

Oprócz poglądów, na które w apelacji wskazał obrońca oskarżonego, a które zostały sformułowane na bazie ściśle określonych, konkretnych okoliczności spraw, w orzecznictwie prezentowane jest również stanowisko akcentujące inne aspekty problemu, jaki stanowi przeszkoda procesowa res iudicata. Prezentowany jest w szczególności pogląd, że z wystąpieniem ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. możemy mieć do czynienia wtedy, gdy przed umorzeniem postępowania występowała w nim osoba podejrzanego w

rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k., a więc gdy określonej osobie przedstawiono zarzut, albo wprawdzie nie wydano wobec niej postanowienia w tym przedmiocie, lecz przedstawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego (por. wyrok SN z 02.03.2011 r., IV KK 399/10, LEX nr 795216, wyrok SN z 09.10. 2008 r., V KK 252/08. LEX nr 531352, post. SN z 05.05.2022 r., I KK 20/22, LEX nr 3434112). Jeśli wystąpił taki stan rzeczy, to przeciwko tej samej osobie i o ten sam czyn nie może być prowadzone inne postępowanie, chyba że dokona się odzyskanie przez prokuratora prawa do skargi publicznej. Następuje to w drodze zrealizowania warunków określonych w art. 327 § 2 k.p.k., a więc gdy ujawnią się nowe, nieznane uprzednio fakty lub dowody i w związku z tym, prokurator nadrzędny nad tym, który umorzył postępowanie (lub zatwierdził) wyda postanowienie o wznowieniu postępowania przeciwko tej samej osobie, co do której zostało ono wcześniej umorzone. Taka sytuacja nie zachodzi natomiast w przypadku umorzenia postępowania przygotowawczego w fazie in rem (także wtedy, gdy postępowanie ma się dalej toczyć, ale

przeciwko innej osobie niż uprzednio), kiedy to wystarczające jest wydanie postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego postępowania, przy czym postanowienie takie może wydać każdy prokurator, w każdym czasie - aż do przedawnienia karalności czynu, a warunkiem ku temu nie jest ujawnienie się nieznanych uprzednio faktów lub dowodów. Nawet tylko zmiana oceny faktycznej lub prawnej określonej sprawy, może stanowić przyczynę podjęcia na nowo postępowania przygotowawczego umorzonego w fazie in rem (vide: D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I, LEX/el. 2023, D. Strzelecki, Konsumpcja skargi publicznej, Prok. i Pr. 2016/2/34-51).

Analiza całego przebiegu postępowania - od czasu wszczęcia śledztwa (postanowienie z 07.10.2011 r. - k. 138) w sprawie czynów, których dotyczyły zawiadomienie o przestępstwach złożone przez A. Ł. (1) (w zakresie dotyczącym A. R. - art. 270 § 2 k.k.), a także T. D. (dotyczyło H. M. i R. G.), poprzez umorzenie tego śledztwa (postanowienie z 05.10.2012r. - k. 715-720), kolejne zawiadomienie o przestępstwie złożone przez A. Ł. (1) (k. 1060-1061) aż po podjęcie na nowo śledztwa w

zakresie czynu z art. 270 § 2 k.k. postanowieniem prokuratora z dnia 22.10.2018 r., VI Ds 59/11 - k. 1091) - prowadzi w sposób jednoznaczny do konkluzji, że w realiach tej sprawy nie zmaterializowała się co do A. R. ujemna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. (czy ściślej to ujmując - przesłanka braku skargi uprawnionego oskarżyciela - art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. lub inna przyczyna wyłączająca ściganie - art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k.), albowiem umorzenie śledztwa nastąpiło w fazie in rem i było oparte na stwierdzeniu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Wobec wątpliwości, które na tamtym etapie postępowania akcentowane były, zarówno przez prokuratora, jak i sąd rejonowy, nie sposób uznać, że nieprzedstawienie wówczas zarzutu A. R. stanowiło wyraz rażącego naruszenia przepisu art. 313 k.p.k. Fakt, że A. R. został przesłuchany w charakterze świadka (także inne osoby), że dokonano przeszukań i zatrzymania określonych rzeczy, że z całokształtu ustalonych już wtedy okoliczności, można było wnioskować, iż jest on

osobą podejrzewaną, jak i wreszcie stwierdzenie w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, że to A. R. użył w obrocie prawnym weksla określanego jako wypełniony niezgodnie z wolą wystawcy - nie stanowią podstawy do uznania, że podjęcie na nowo umorzonego śledztwa w trybie art. 327 § 2 k.p.k. nie było w tym przypadku dopuszczalne i że - jak twierdzi apelujący - nastąpiło z naruszeniem przepisów procesowych wskazanych w punktach 2.1 do 2.2.3. zarzutów środka odwoławczego. Skarżący błędnie też powołał się na naruszenie przepisu - § 253 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, bowiem pomijając rangę tego aktu, należy zauważyć, iż wskazany wyżej przepis nie przewiduje wymogu wskazania "nowych okoliczności" (taki jest wymóg dotyczy wznowienia postępowania - art. 327 § 2 k.p.k.), natomiast akcentuje przede wszystkim potrzebę wydania postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego śledztwa lub dochodzenia, niezwłocznie po ujawnieniu się okoliczności świadczących o niezasadności

umorzenia. Jak już powyżej wskazano - przyczyną podjęcia na nowo umorzonego postępowania przygotowawczego, może być nawet inna ocena faktyczna lub prawna okoliczności sprawy, co oznacza, że apelujący formułuje w tym zakresie wymogi, które nie są przewidziane przepisami prawa karnego procesowego, jako warunki skutecznego i prawidłowego podjęcia na nowo umorzonego śledztwa. Nietrafność zarzutów i argumentacji apelacji w zakresie wskazania na istnienie w stosunku do A. R. ujemnej przesłanki procesowej res iudicata (pomijając nieścisłość takiej identyfikacji tej przesłanki), przesądza o bezzasadności zarzutu istnienia w tym przypadku bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

W całości bezzasadny okazał się również zarzut z pkt. 2.3 - 2.3.3. dotyczący obrazy prawa procesowego - przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., jak również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. (pkt 2.4) oraz sformułowany w pkt 3 zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku

wykazała, że Sąd Okręgowy dysponował w tej sprawie kompletnym materiałem dowodowym, wystarczającym do poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych oraz dokonania należytej oceny sprawstwa i winy oskarżonego A. R. w zakresie przestępstwa zarzuconego mu aktem oskarżenia.

Wbrew zastrzeżeniom autora apelacji, Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisom prawa procesowego wskazanym w zarzutach środka odwoławczego, jak również nie naruszył zasad logicznego rozumowania, ani też nie zignorował wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, które stanowią ustawowe instrumenty sądowych ocen. Przyjęta przez Sąd Okręgowy podstawa dowodowa zaskarżonego wyroku została ukształtowana prawidłowo, stanowi bowiem rezultat uznania części dowodów za wiarygodne, części z nich za pozbawione takiego waloru, a pewnej ich części - za nieznaczące dla prawidłowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy. Jedynie w niewielkim stopniu celowe jest uzupełnienie argumentacji Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Należy przy tym podkreślić, że prawidłowe rozumienie

przepisu art. 410 k.p.k. nie oznacza, ani tego, że sąd meriti winien wziąć pod uwagę każdą bez wyjątku okoliczność wynikającą z przeprowadzonych dowodów - bez względu na jej znaczenie, ani też tego, że każdy z dowodów musi stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Przepis ten, wskazując, iż podstawę wyroku mogą stanowić jedynie materiały ujawnione w toku rozprawy, służy nade wszystko realizowaniu zasady bezpośredniości. Zarówno z powyższego unormowania, jak również z przepisu art. 424 k.p.k., nie wynika także obowiązek odwoływania się w pisemnych motywach wyroku do całego zasobu zgromadzonych dowodów. Respektując bowiem wymogi związane z realizowaniem zasady swobodnej oceny dowodów, mając w polu widzenia wszystkie przeprowadzone dowody, a w określonych sytuacjach, dostrzegając brak zgodności pomiędzy nimi - sąd opiera się zasadniczo na tych dowodach, które ocenił jako wiarygodne i to one stanowią podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. W takich zaś realiach, sąd wskazuje zarazem jakim dowodom i dlaczego, przymiotu wiarygodności odmówił (por. D. Świecki (red.), Kodeks postępowania

karnego. Tom I. LEX/el. 2023; wyrok SA w Gdańsku z 15.10.2021r., II AKa 260/21, LEX nr 3454287; wyrok SA w Warszawie z 08.02.2023 r., II AKa 393/22, LEX nr 3523110). Nie sposób zgodzić się obrońcą oskarżonego, iż na gruncie niniejszej sprawy, warunki powyższe nie zostały spełnione. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala zorientować się, jak w tym przypadku przebiegał proces kształtowania podstawy dowodowej wyroku, w tym poznać powody uznania części dowodów za wiarygodne, części - za pozbawione takiego waloru, a uznania niektórych z dowodów na nieznaczące dla dokonania osądu sprawy.

Wbrew temu, co podniósł w apelacji obrońca oskarżonego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zeznania A. Ł. (1), zarówno w zakresie wskazującym na niedokonanie przez A. R. na rzecz (...) sp. z o.o. w S. zaliczkowej wpłaty - w sumie kwoty 12.000.000 zł, na poczet ceny przypadającej na niego części udziałów w prawie użytkowania wieczystego działki nr (...) przy ul. (...) i ul. (...) oraz prawie własności budynku posadowionego na tej działce, jak również w zakresie, w jakim konsekwentnie

kwestionował on wystawienie weksła in blanco na rzecz A. R. w związku z zawartą w dniu 12 grudnia 2007 r. między (...) sp. z o.o. a A. R. i P. G., przedwstępną jednostronnie zobowiązującą warunkową umową sprzedaży prawa użytkowania wieczystego działki nr (...) w S. przy ul. (...) i ul. (...) oraz własności budynku zlokalizowanego na tej działce (dalej: umowa przedwstępna).

Nie jest prawdą, jak twierdzi apelujący, iż bezsporny w tej sprawie jest fakt, że A. Ł. (1) wystawił przedmiotowy weksel na rzecz A. R. w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego, natomiast bezsporny jest fakt, że na wekslu tym, wystawionym jako weksel in blanco, naniesiony jest własnoręczny podpis autorstwa A. Ł. (1) oraz że widnieje na nim odcisk pieczęci firmowej spółki (...) sp. z o.o. Taki stan rzeczy pozwala wnioskować, że w.w. wystawił powyższy weksel, co jednak nie oznacza, że uczynił to w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego. Wbrew temu, co sugerował w swoich wyjaśnieniach A. R. i co z równą gorliwością akcentuje w apelacji

jego obrońca, pozbawione uzasadnionych podstaw jest wnioskowanie, że skoro A. Ł. (1) "kategorycznie i wielokrotnie" twierdził, iż przedmiotowego weksła nie wystawił, to znaczy, że złożył fałszywe zeznania w zakresie wskazanych wyżej okoliczności. Twierdzenia przeczące A. Ł. (1) w sposób jednoznaczny negują bowiem wystawienie tego weksła na rzecz A. R. w związku z umową przedwstępną, a konkretnie - w związku z mającymi dokonywać się zaliczkowymi wpłatami kwot pieniężnych na poczet ceny nieruchomości. Tego rodzaju elementy, jak złożenie podpisu na wekslu, opieczętowanie go oryginalną pieczęcią (...) sp. z o.o. i nawet dokonanie tych czynności na formularzu wekslowym, nie stanowi wystarczającej podstawy do formułowania wniosku, że weksel o takich cechach nie mógł powstać w innych okolicznościach, jak tylko wskazane przez oskarżonego. Zauważyć należy, że kiedy w trakcie czynności przesłuchania w charakterze świadka A. Ł. (1) w dniu 12 września 2011 r. okazano mu weksel na kwotę 15.356.628,00 zł, wówczas świadek stwierdził, że na okazanym dokumencie widnieje jego podpis, jakkolwiek nie był tego całkowicie pewny. Analogicznie zresztą

odnosił się do tej kwestii w postępowaniu cywilnym. Gdy zważy się na to, iż jednocześnie świadek twierdził, że nie było takiej sytuacji, aby w związku z umową przedwstępną wystawił na rzecz oskarżonego weksel in blanco, to obecność na okazanym wekslu podpisu, który zasadniczo identyfikował na podstawie wyglądu jako jego własny, mogła faktycznie nasuwać pewien margines wątpliwości w tym zakresie. Tak więc, przedstawiony na tle tego rodzaju okoliczności sposób rozumowania apelującego, jako nielogiczny, nie mógł być uznany za godny uwzględnienia. Jest on bez wątpienia błędny, analogicznie jak chybiona jawi się sugestia autora apelacji, iż zeznania A. Ł. (1) stanowią jedyną podstawę dowodową skazania A. R.. Należy zauważyć, że w istocie rzeczy, fakty znaczące w tej materii potwierdzają również wypowiedzi samego oskarżonego w trakcie rozmów zarejestrowanych przez H. M. na iPadzie i dostarczonych prokuratorowi, w tym zwłaszcza fragment, na który wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Taki charakter mają również materiały zgromadzone w

postępowaniach cywilnych, jak też logika faktów, co odzwierciedla cały szereg okoliczności stanowiących poszlaki, które powiązane ze sobą tworzą spójną, logiczną całość i zarazem korespondują z zeznaniami A. Ł. (1). Jak powyżej wskazano, kwestie stanowiące przedmiot ustaleń w niniejszej sprawie były także badane i poddawane ocenom przez sądy cywilne w kilku różnych postępowaniach i w różnych instancjach, a co następowało w związku z działaniami podjętymi przez oskarżonego. Oczywiście jest, iż miało to o tyle inny charakter, że dokonywało się w płaszczyźnie uregulowań cywilnoprawnych. W każdym razie wszystkie zainicjowane postępowania cywilne, łącznie z zabezpieczającym (na potrzeby egzekucyjnego), oparte były na powoływaniu się przez oskarżonego na okoliczność, iż przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy wekslowej - kwoty 15.356.628 zł, zaznaczyć należy - z weksla, którego dotyczy przestępstwo przypisane oskarżonemu w niniejszej sprawie. W związku z określną specyfiką niektórych postępowań cywilnych (zwłaszcza nakazowego, zabezpieczającego), orzeczenia sądowe są

wydawane niezwłocznie, a więc na podstawie dokumentów i oświadczeń (bez badania istoty sprawy), dlatego też oskarżonemu udało się skutecznie wyłudzić nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 2012 r., I Nc 27/12 (wydany na podstawie weksla), postanowienie o połączeniu jego wniosku o orzeczenie upadłości (...) sp. z o.o. do postępowania upadłościowego zainicjowanego przez inne osoby (XII GU 88/11) i w ramach tego postępowania - postanowienie o zabezpieczeniu majątku w.w. podmiotu gospodarczego przez ustanowienie zarządu przymusowego nad jego majątkiem (na potrzeby postępowania upadłościowego), postanowienie o zabezpieczeniu roszczenia w sprawie I Co 364/11 oraz postanowienie o wszczęciu postępowania zabezpieczającego przez komornika, co nastąpiło przy posłużeniu się wyłudzoną nakazem zapłaty I Nc 27/12. Orzeczenia powyższe, niezależnie od tego, że ostatecznie nakaz zapłaty I Nc 37/12 został wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29.05.2013 r., I C 489/12 uchylony, a powództwo o zapłatę kwoty 15.356.628 zł w całości oddalone - funkcjonowały przez pewien czas w obrocie

prawnym, wywołując wynikające z ich istoty skutki prawne dla spółki (...) sp. z o.o. Zaznaczyć należy, iż wskazany wyżej wyrok Sądu Okręgowego oddalający w całości powództwo oskarżonego, uprawomocnił się w dniu 13 marca 2014 r., wtedy bowiem został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który wyrokiem wydanym w sprawie I ACa 864/13 oddalił apelację powoda – A. R. od w.w. wyroku Sądu Okręgowego (Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powoda - A. R. od w.w. wyroku SA w Szczecinie - II CSK 446/17). Sąd Okręgowy w postępowaniu karnym prowadzonym w niniejszej sprawie, zgromadził niezbędny materiał dowodowy, dokonał własnych ocen i ustaleń na bazie zabezpieczonych dowodów, ale nie sposób tracić z pola widzenia zbieżności finalnych wniosków dotyczących wiarygodności i zasadności twierdzeń prezentowanych przez A. Ł. (1) oraz A. R. przez sądy cywilne i sąd karny. Podsumowując ten wątek rozważań, zaznaczyć należy, że jakkolwiek zeznania A. Ł. (1) stanowią w niniejszej sprawie najważniejszy dowód, to zarazem nie tylko one stanowią podstawę dowodową

uznania sprawstwa i winy
A. R..

Sugestie apelującego dotyczące niewiarygodności twierdzeń A. Ł. (1) okazały się nieprzekonujące. Zauważyć należy, iż od początku tego postępowania, A. Ł. (1) zasadniczo nie wykluczał swojego autorstwa w zakresie podpisu na wekslu (pewne wątpliwości zgłaszał jedynie na początku śledztwa), ale zarazem stanowczo i konsekwentnie kwestionował wystawienie takiego weksła na rzecz A. R. w okolicznościach podanych przez oskarżonego. Zaistnienie bądź nie, takiej sytuacji, jest zagadnieniem odrębnym od kwestii pochodzenia samego podpisu na wekslu. Podpis bowiem, jak i odcisk pieczęci firmowej, mogły być naniesione na weksel w różnych okolicznościach - innych niż eksponowane przez A. R., których w tym postępowaniu jednoznacznie nie ustalono. Chybiony i pozbawiony logiki jest jednak tok rozumowania, w świetle którego apelujący, z faktu obecności na wekslu podpisu A. Ł. (1) i odcisku pieczęci (...) sp. z o.o., wysnuwa wniosek, że weksel musiał być wystawiony

na rzecz oskarżonego oraz w opisanej przez niego sytuacji. O zasadności powyższego toku myślowego nie przekonuje również fakt, że A. R. dysponował wekslem wyposażonym we wskazane wyżej elementy. Równie wadliwe jest oparte na wskazanych wyżej przesłankach wnioskowanie, że zeznania A. Ł. (1) są fałszywe, a zarazem, że wyjaśnienia oskarżonego w pełni wiarygodne.

Całkowicie nieuprawnione i oderwane od realiów dowodowych sprawy jest twierdzenie apelującego, jakoby sąd meriti nie dysponował w tej sprawie uprawnieniem do badania intencji, jakimi kierował się oskarżony, generując postępowania cywilne. Poziom wymowy polemicznej zarówno tego argumentu, jak i jego kontynuacji, wyrażonej nader swoistą "figurą" myślową cyt.: "Jeśli Sąd Okręgowy nie ustalił okoliczności wystawienia weksla, to znaczy, że w tej sprawie nie ustalił nic istotnego", jest w takim stopniu odległy od rzeczowej, profesjonalnej krytyki, że czyni wręcz zbędną, głębszą analizę takiej jakości argumentu. Niezależnie od bezpodstawności powyższych twierdzeń, zauważyć trzeba, iż nieustalenie sposobu wejścia oskarżonego w

posiadanie weksla, wbrew temu, do czego zdaje się być przekonany autor apelacji, nie eliminowało możliwości poczynienia ustaleń, które w sposób jednoznaczny wykluczają wersję prezentowaną przez oskarżonego, a która jest nie tylko nielogiczna, pozbawiona należytego wsparcia dowodowego, ale też dalece niespójna wewnątrznie. Sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę na to, że oskarżony przedstawiał zmiennie okoliczności i czas wystawienia weksla. Początkowo twierdził, że A. Ł. (1) dokonał wystawienia weksla po zawarciu umowy przedwstępnej, ale nie pamiętał po upływie jakiego czasu, nadto - że już przed jej zawarciem dokonywał na rzecz (...) sp. z o.o. - do rąk A. Ł. (1), wpłat tytułem zaliczki na poczet mającej go dotyczyć części ceny nieruchomości (kilkaset tysięcy złotych) oraz że początkowo A. Ł. (1) wystawiał weksle na każdą kwotę odrębnie, natomiast po pewnym czasie wspólnie ustalili, że zostaną one zastąpione jednym wekslem in blanco, który w przyszłości wystawi A. Ł. (1). W wyjaśnieniach oskarżonego z dnia 27.05.2019 r. zawarte jest z kolei stwierdzenie, że A. Ł. (1) wręczył mu weksel in blanco jeszcze przed dniem zawarcia umowy przedwstępnej. Natomiast

w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 09.09.2019 r. oskarżony stwierdził, że skoro na wekslu jest data "12.12.2007 r.", to znaczy, że w tej dacie otrzymał powyższy weksel.

Sąd Okręgowy dostrzegł wskazane wyżej rozbieżności, a ponadto całkowicie trafnie wyspecyfikował okoliczności, ze względu na które jako pozbawione dowodowego wsparcia i również sprzeczne z logiką oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenił prawdopodobieństwo dokonania przez oskarżonego na rzecz (...) sp. z o.o. wpłaty zaliczki w łącznej kwocie 12 mln zł (oskarżony twierdził, że na przestrzeni lat 2007 - 2010 dokonał mniej więcej 6-7 wpłat). Podzielając zasadność spostrzeżeń odzwierciedlonych w tym zakresie na str. 19-22 (w pkt 1- 8) uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jedynie uzupełniająco należy zauważyć, że nawet jeśli wśród wskazanych przez Sąd pierwszej instancji okoliczności można byłoby oceniać, jako niekonieczną dla całościowej oceny zachowania oskarżonego, kwestię jego kontaktów z E. G. w sprawie zamierzeń związanych z umową przyrzeczoną (pkt 8), to już bez wątplenia nie trafia w żadnym

stopniu do przekonania
prawdopodobieństwo tak
dalece niefrasobliwego,
wręcz rażąco naiwnego,
postępowania A. R., które
miałoby przejawiać się
wpłatą przez niego na
rzecz (...) sp. z o.o. -
ale bezpośrednio do rąk A.
Ł. (1), bez jakichkolwiek
pokwitowań, w sumie
kwoty 12 mln zł.
Jawi się to irracjonalne
zwłaszcza, gdy uwzględni
się okoliczność, że w
ocenie oskarżonego, A. Ł.
(1) miał znaczną część
tej kwoty przeznaczyć na
swoje prywatne potrzeby
(oskarżony raz twierdził,
że domyślał się tego,
innym razem, że A.
Ł. (1) wprost mu
o tym powiedział), a
poza tym, oskarżony
postrzegał A. Ł. (1) jako
osobę nieodpowiedzialną,
uzależnioną od hazardu i
niesłowną (k. 1718-1719,
1928v.). Skoro pomimo
wskazanych wyżej
okoliczności, A. R.
wykazałby się tak daleko
idącą amatorszczyzną
biznesową, że milionowe
kwoty przekazywałby
bez pokwitowania osobie
postrzeganej jako
"hazardzista", dokonując
tego w ramach
niebagatelnego
przedsięwzięcia
ekonomicznego, to
twierdzenie oskarżonego,
iż postępował w ten sposób
jedynie dlatego, że takie
miał życzenie A. Ł. (1), jako
nacechowane wysokim
stopniem naiwności i
nieracjonalności, Sąd

Okręgowy w pełni zasadnie uznał za niewiarygodne. Zaznaczyć przy tym należy, iż zachowanie oskarżonego stanowiłoby nadto działanie wbrew prawnym wymogom, tj. limitom dotyczącym transakcji gotówkowych, a także wbrew warunkom umowy przedwstępnej, które w dodatku miałyby być w taki sposób realizowane, pomimo braku konieczności w tym względzie, co nie wpisywałoby się w poczynania, nawet przeciętnie zorientowanego w otaczającej rzeczywistości nowicjusza biznesowego, którym oskarżony bez wątpienia nie był.

Sąd pierwszej instancji zasadnie zwrócił uwagę również na dalece niespójne twierdzenia oskarżonego dotyczące składników kwoty wekslowej, podkreślając nie tylko okoliczność, że suma 12 mln zł, jako deklarowana wysokość uiszczonej zaliczkowo ceny, przewyższała faktyczną wysokość kwoty, jaka z tytułu umowy przyrzeczonej miałaby obciążać A. R., ale ponadto fakt, że wpisana przez oskarżonego kwota 15.356.628 zł znacząco przewyższa 12 mln zł. Oskarżony raz twierdził, że kwota weksłowa stanowi sumę kwot uiszczonych zaliczkowo na poczet

ceny nieruchomości (jego części), innym razem - że stanowi ona sumę zaliczek, odsetek oraz kosztów sądowych, a ponadto - przedstawił również wersję, że obejmuje ona także pożyczkę (lub pożyczki) udzieloną przez niego A. Ł. (1) na około 2 lata przed 2007 r. (w sumie około 0,5 mln zł), na którą miał odrębny weksel, lecz na prośbę A. Ł. (1) pożyczone kwoty miały być zaliczone cyt.: "do tego weksla in blanco, który mi wystawi (A. Ł. (1)) jako zabezpieczenie zaliczek na zakup udziałów (k. 1718-1719). Z tego stwierdzenia wynika zresztą jeszcze inna okoliczność podważająca wersję oskarżonego, taka mianowicie, że już na długo przed datą 12.12.2007 r. wiedział on, iż umowa przedwstępna zostanie kiedyś zawarta, a on będzie zaliczkowo dokonywał wpłat z tytułu tej umowy, wręczając gotówkę bezpośrednio A. Ł. (1). Na rozprawie w dniu 18.11.2019 r. (k. 1928v.) oskarżony wyjaśnił nadto, że w kwocie wekslowej uwzględnił "wszystkie kwoty", również 200 tys. dolarów, które - według oskarżonego - zatrzymał dla siebie A. Ł. (1) z pożyczki udzielonej przez H. M.. Nadmienił wówczas, że z tego właśnie wynika nadwyżka nad ceną jaka miała być zapłacona. Szczególnie znamienne jest wreszcie

stwierdzenie oskarżonego, iż miał umówić się z A. Ł. (1), że cyt.: "on zabezpiecza wekslem spółki wszystkie pieniądze, które ode mnie otrzymuje, również te, które otrzymuje jako osoba fizyczna". W kontekście tych wszystkich wersji, całkowicie niedorzecznie brzmi twierdzenie oskarżonego w wyjaśnieniach na k. 1701v. - 1704, z którego wynika, iż będąc de facto zobowiązanym z umowy do zapłaty około 11,5 mln zł, wpłacił do rąk A. Ł. (1) kwotę 12 mln zł "z rozpędu". Sąd Okręgowy trafnie wskazał również na wypowiedź oskarżonego, jaka padła w toku wspomnianej już powyżej jego rozmowy w dniu 12 sierpnia 2011 r. z H. M., który zarejestrował jej przebieg iPadem, a w której A. R. stwierdził, że wprawdzie nie wyłożył na projekt pieniędzy, ale w nim uczestniczył. Rozmowa powyższa dotyczyła planowanego zakupu nieruchomości i budynku " (...)u" przy ul. (...) i ul. (...) oraz działań A. Ł. (1), które ten plan unicestwiły. Zasadnie Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę także na wewnętrzną sprzeczność twierdzeń A. R. dotyczących sposobu naliczenia przez niego odsetek uwzględnionych w sumie wekslowej. Z jednej strony wskazał on bowiem, że przyjął uśrednioną

wysokość odsetek na poziomie 15 % w skali rocznej, w późniejszych wyjaśnieniach – że było to wynikiem ustaleń poczynionych już wcześniej z A. Ł. (1) (przy wcześniejszych wekslach), zaznaczając zarazem, że z dokonanych przez niego wyliczeń wynika, iż w tym przypadku przyjął znacznie niższe odsetki - na poziomie 6 -7 %, co jak zaznaczył - uczynił "z ostrożności", aby nie narazić się na zarzut, że przyjął odsetki zbyt wysokie. Niezależnie od niespójności powyższych twierdzeń, również i w tym zakresie rażą one naiwnością. Taki charakter wyjaśnień oskarżonego w zakresie analizowanej powyżej kwestii, całkowicie zasadnie skłonił zatem Sąd pierwszej instancji do uznania, iż prezentowane w nich twierdzenia nie są wiarygodne.

Konsekwencją wyeliminowania przez Sąd pierwszej instancji - zasadnie - okoliczności, jakoby oskarżony podstępnie wszedł w posiadanie weksła wystawionego przez A. Ł. (1), nie jest sygnalizowana w apelacji konieczność uznania za wiarygodne twierdzeń A. R. i w rezultacie uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Brak podstaw do przypisania

oskarżonemu podstępności (inaczej: posłużenia się sprytnym działaniem mającym na celu oszukanie kogoś - wg Słownika Języka polskiego, PWN) w zakresie wejścia w posiadanie weksla in blanco, oznacza jedynie tyle, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł okoliczności świadczących jednoznacznie o tym, iż uzyskał on przedmiotowy weksel posługując się wybiegiem, czy fortelem, lecz wszedł w jego posiadanie w inny sposób, przy czym brak podstępności nie oznacza, że oskarżony uczynił to w sposób odpowiadający prawu. Jak wskazują okoliczności ustalone w niniejszej sprawie, uzyskanie przedmiotowego weksla nie dokonało się w okolicznościach opisanych przez oskarżonego, a to był zasadniczo jedyny sposób wejścia w posiadanie weksla umożliwiający jego wykorzystanie. Bez względu na to, czy jest to weksel wystawiony przez A. Ł. (1) na rzecz A. R. (uzyskany od A. Ł. (1), ale z innego tytułu), np. w związku z udzielanymi mu wcześniej przez oskarżonego pożyczkami, czy jest wekslem wystawionym na rzecz H. M. (czego wprawdzie nie potwierdza jednoznacznie, ale też nie wyklucza treść e-maila od H. M. do D. S. z dnia 01.08.2011 r.),

czy też wreszcie wekslem wystawionym na rzecz jeszcze innej osoby - pewne jest, że nie został on wystawiony na rzecz A. R. w związku zawarciem w dniu 12.12.2007 r. przedwstępnej umowy sprzedaży. Dla ocen czynionych w niniejszej sprawie nie ma znaczenia pierwszoplanowego - ani też determinującego - jak twierdzi apelujący, okoliczność, w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie tego weksla, a to wobec pewnego ustalenia, że nie nastąpiło to w okolicznościach wynikających z wersji oskarżonego. Obojętne jest bowiem czy uzyskał go, od wystawcy, ale z zamiarem wykorzystania na potrzeby innego stosunku zobowiązaniowego, czy też na prośbę oskarżonego przekazała mu weksel do wykorzystania inna osoba (czy w jakikolwiek inny), bowiem każdy z tych przypadków stanowi nabycie weksla w złej wierze w rozumieniu art. 10 ustawy z dnia 28.04.1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U.2022.282.t.j. z 2022.02.07). Ponad wszelką wątpliwość dopuszczalne jest powołanie się na okoliczność, że oskarżony wypełnił weksel niezgodnie z wolą wystawcy. W tej kwestii również zawodna okazuje się logika, jaką posłużył

się w argumentacji środka odwoławczego apelujący, twierdząc, że skoro Sąd pierwszej instancji przyjął, iż oskarżony wypełnił weksel niezgodnie z wolą wystawcy, to znaczy, że A. Ł. (1) ten weksel jednak wystawił (w domyśle: w okolicznościach opisanych przez oskarżonego), tyle że sposób wypełnienia nie odpowiada woli wystawcy (w zakresie wysokości zabezpieczonej kwoty), prezentując nadto osobliwy pogląd, że weksle co do zasady wypełniane są niezgodnie z wolą wystawców, bowiem żaden wystawca nie jest zainteresowany tym, aby weksel został wypełniony i użyty w obrocie prawnym. Taka jakość argumentacji, niewpisująca się w kategorię profesjonalnej polemiki, dyktuje potrzebę wskazania jedynie na to, że jeśli wypełnienie weksla, w pewnym zakresie nierespektujące uzgodnień dokonanych uprzednio z wystawcą (w normalnych relacjach gospodarczych, odzwierciedloną ustaleniami deklaracji wekslowej), stanowić może wypełnienie weksla niezgodnie z wolą wystawcy, to tym bardziej wypełnienie weksla w całości wbrew woli wystawcy - przy braku adekwatnego stosunku zobowiązaniowego - nie może być uznane za niewadliwe i prawnie dopuszczalne. Kwestia

braku deklaracji wekslowej stanowi także dodatkową okoliczność, wskazującą na nieprawdziwość wersji oskarżonego. Za celowością sporządzenia takiej deklaracji w okolicznościach wystawiania weksła przedstawionych przez A. R., przemawiałby przede wszystkim jego interes, skoro przedmiotowy weksel miał zabezpieczać tyle różnych składników jego wierzytelności wobec A. Ł. (1). Nie jest też prawdą, że praktyka sporządzania deklaracji wekslowych nie była stosowana w transakcjach z udziałem oskarżonego i m.in. A. Ł. (1), czy pozostałych osób występujących w stanie faktycznym tej sprawy, bowiem zawartość akt przeczy prawdziwości tej tezy (k. 437-439).

Zaznaczyć trzeba, że odwoływanie się do materiałów innych postępowań karnych, zwłaszcza dotyczących innych przestępstw i innych osób, może mieć w określonych sytuacjach pewne znaczenie, w szczególności wtedy, gdy w zakresie tożsamy faktów i problemów na gruncie różnych postępowań, pojawiają się biegunowo różne depozycje. Specyfika funkcjonowania w sferze biznesu zarówno oskarżonego, jak i kręgu osób z nim

powiązanych, wskazuje na to, że relacje łączące te osoby, zasady na jakich oparta była współpraca między nimi, miały się czasem z rzetelnością i lojalnością, których podstawę winny stanowić czytelne zasady oraz jednoznaczne uwarunkowania prawne. Z materiałów postępowania w sprawie III K 411/19 prowadzonego przeciwko A. Ł. (1), załączonych w części do akt niniejszej sprawy, nie wynikają okoliczności, które w sposób zasadniczy podważałyby ustalenia wynikające z materiału dowodowego niniejszej sprawy. W ujęciu ogólnym, zarówno A. R., jak i A. Ł. (1) prezentowali podobne zapatrywania na sposób prowadzenia interesów (oskarżony również był przez niektóre osoby postrzegany jako osoba biznesowo nierzetelna - vide: zeznania świadka Z. R. (2) - k. 1503-1504), dlatego też, dla ocen czynionych w zakresie ściśle określonego wątku ich współpracy - w tym takiego jej zakresu, jaki odzwierciedlają realia niniejszej sprawy - znaczące są przede wszystkim dowody odnoszące się wprost do tych kwestii, natomiast analiza szerokiego zakresu okoliczności określających ich wzajemne relacje i powstające na tym tle problemy, nie okazuje się konieczna. Analogicznie

należy też postrześć kwestię sugerowanego apelacją sposobu postępowania A. Ł. (1), identyfikowanego przez autora środka odwoławczego, jako wręcz jego modus operandi, który miałby polegać na tym, że w wielu podobnych sytuacjach, A. Ł. (1) kwestionował autorstwo swojego podpisu na wekslu. Taka jednak okoliczność, że w kilku innych sytuacjach zachował się on w taki właśnie sposób (kwestionował wystawienie weksła) nie oznacza, że przyjął w całości kłamliwą postawę również w tym postępowaniu i że okoliczności innych spraw są wystarczającą podstawą do podważenia trafności autonomicznych ustaleń faktycznych sądu meriti w niniejszej sprawie.

Akcentowanie w apelacji problemu sytuacji majątkowej A. R. w sposób jaki określają ją dowody złożone w sprawie cywilnej o sygn. akt I Nc 3/06, nie okazało się również zabiegiem skutecznym. Zauważyć bowiem należy, że generalnie jest tak, iż bez względu na to czy sytuacja majątkowa sprawcy jest skrajnie zła, czy też niewątpliwie stabilna i bardzo dobra - to taki stan rzeczy pozostaje bez większego wpływu na możliwość popełnienia (lub nie)

przestępstwa. Zauważyć przy tym należy, że faktami określającymi kondycję majątkową oskarżony posługiwał się w różny sposób, w zależności od tego jaki cel w konkretnym postępowaniu chciał osiągnąć. Wtedy bowiem, gdy chciał uzyskać zwolnienie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, np. wpisu od pozwu - wykazywał, że jego sytuacja materialna jest kiepska i nie jest w stanie ponieść takich kosztów (vide: wniosek o zwolnienie od wpisu od pozwu - k. 746 - 801, wniosek o zwolnienie od kosztów związanych z apelacją - k. 1007-1017). Tak więc, nawet jeśli przyjmie się, że w przedziale czasu podlegającym ocenie w tej sprawie, oskarżony dysponował dużym majątkiem, miał zachowaną płynność finansową i określony zasób środków pieniężnych, to tego rodzaju fakty, nie eliminują samoistnie możliwości popełnienia przestępstwa, o czym zaś dostatecznie przekonują wskazania wiedzy, jak również wskazania doświadczenia życiowego.

Niezależnie od tego, na ile bliskie prawdy są twierdzenia A. Ł. (1), sugerujące możliwość wykorzystania przez oskarżonego faktu pozostawiania przez w.w.

w firmach (...) sp. z o.o. i (...), czystych (niewypełnionych) kartek z jego podpisami in blanco, zauważyć należy, iż tego rodzaju twierdzenia świadka zostały finalnie potwierdzone także przez M. K. i J. P.. Przyznały one, że w czasie pierwszych zeznań zaprzeczyły temu z obawy, że to może komuś zaszkodzić oraz z braku orientacji, czy taka praktyka jest zgodna z prawem. R. M. i H. M. natomiast, zeznawali konsekwentnie, że tego rodzaju praktyka była stosowana także przez nich, przy czym H. M. zdawał się dostrzegać potrzebę tego jedynie w swojej sytuacji, zważywszy na to, że w Polsce bywał jedynie kilka razy w roku. Taka wymowa zeznań wskazanych wyżej świadków, potwierdza prawdziwość twierdzeń A. Ł. (1) w powyższym zakresie, co jednak nie zmienia faktu, że Sąd pierwszej instancji nie czynił na tej bazie dalej idących ustaleń.

A. Ł. (1) powołał się w swoich zeznaniach na okoliczności, które miały wskazywać na to, iż A. R. w kontaktach z innymi osobami powoływał się na dysponowanie weksłami wystawionymi przez A. Ł. (1), że zapowiadał wykorzystanie ich przeciwko A. Ł. (1) itp. Okoliczność, że świadkowie J. B., A. K.,

P. K., Z. R. (2), W. K. czy A. G. nie potwierdzili takich faktów, nie oznaczają definitywnie, że nie miały one miejsca, bowiem po upływie wielu lat świadkowie mogli takich sytuacji nie pamiętać, podobnie też A. Ł. (1) mógł mylić osoby, od których słyszał takiej treści informacje. Zauważyć przy tym należy, iż miały to być wiadomości przekazywane przez różne osoby między sobą, zasłyszane przez świadków od innych osób, co powoduje, że ich waga dla żadnej z nich, w sposób oczywisty i naturalny, nie była na tyle znacząca, aby na szereg lat zapisały się w ich pamięci. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że przesłuchania w.w. świadków nastąpiły dopiero po upływie około 7 lat od sytuacji, których zeznania ich dotyczyły. Sąd pierwszej instancji zasadnie zresztą uznał zeznania wymienionych świadków w powyższym zakresie, jako nieznaczące dla ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Stwierdzić przy tym należy, że co do zasady - z przyczyn, na które powyżej wskazano - nie dyskredytują one również twierdzeń A. Ł. (1), a zwłaszcza jego wiarygodności w zakresie istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

Zeznania H. M. Sąd Okręgowy zasadnie uznał za wiarygodne, opisują

one bowiem wszelkie okoliczności współpracy w (...) spółek (...) (włącznie z historią kontaktów, zwłaszcza z A. Ł.), wzajemnych relacji oraz różnych na tym tle sytuacji, w sposób zasadniczo zgodny z tym, co wynika z innych dowodów, przy czym jeśli chodzi o wiedzę tego świadka na temat przedmiotowego weksla, to nie była ona wybitnie przydatna w niniejszej sprawie, bowiem w zeznaniach z dnia 04.06.2012 r. świadek stwierdził, że jeśli chodzi o weksel, którym A. R. wzywa (...) sp. z o.o. do zwrotu należności, to wie jedynie tyle, że taki weksel istnieje, natomiast nie wie dokładnie dlaczego został wystawiony (zaznaczył, że widział jedynie kopię tego weksla). W zeznaniach złożonych na rozprawie sądowej w dniu 18 listopada 2019 r. stwierdził z kolei, że nic nie wie na temat wystawienia weksla przez A. Ł. (1), jako Prezesa (...), A. R..

Żadnego przełomowego znaczenia nie miały w tym postępowaniu także zeznania P. L.. Z faktu, że A. Ł. (1) wystawił wiele lat temu weksel w.w. świadkowi i że - jak wskazał świadek - unikał uregulowania wynikającej z niego należności, a nawet z okoliczności, że negocjował zasadność weksla, nie wynikają wprost żadne

miarodajne wnioski do wykorzystania ich wprost na gruncie niniejszej sprawy. Każda tego rodzaju sytuacja wymaga indywidualnego zbadania i rozważenia rysujących się na jej tle okoliczności, dlatego z informacji przedstawionych przez P. L. nie wynikają żadne okoliczności do bezpośredniego wykorzystania ich w niniejszej sprawie (analogicznie, jak z materiałów sprawy III K 411/19 przeciwko A. Ł. (1)).

Zeznania Z. B. Sąd Okręgowy ocenił również prawidłowo. Zasadnie wskazał, że z faktu, iż był on świadkiem pobierania przez A. R. określonych - znacznych kwot pieniężnych oraz że po powrocie z banku oczekiwał w biurze na oskarżonego A. Ł. (1), nie można wysnuwać żadnych dalej idących wniosków. Zaznaczyć trzeba to wprost - nie można w oparciu o takie fakty spekulować, że skoro czasami A. Ł. (1) we wskazanych wyżej sytuacjach bywał w biurze oskarżonego, to z pewnością A. R. przekazywał mu pobrane kwoty pieniężne i że stanowiły one zaliczkowe wpłaty na poczet ceny nieruchomości, której dotyczyła umowa przyrzeczona. Tego rodzaju wnioskowanie jako całkowicie dowolne, spekulacyjne, żadną miarą

nie byłoby możliwe do zaakceptowania.

Jeśli chodzi o zeznania N. O. i ich ocenę, to Sąd Okręgowy wprawdzie nie stwierdził, aby oceniał je jako niewiarygodne, ale zaznaczył, iż na ich podstawie nie czynił ustaleń faktycznych. Stwierdzić trzeba, iż dowód ten, niezależnie od okoliczności

towarzyszących finałowi związku oskarżonego z N. O., zasadniczo nie jawi się jako całkowicie niewiarygodny, z racji tego, że część przedstawionych w nim faktów koresponduje z innymi dowodami. Mając jednak na uwadze okoliczności

zaakcentowane przez Sąd Okręgowy na str. 24 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zgodzić się należy z czytelnym, aczkolwiek niewysłowionym wprost spostrzeżeniem, takim mianowicie, że do poczynienia takich ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jakich dokonał Sąd pierwszej instancji, nie były bezwzględnie konieczne zeznania N. O., obarczone też mankamentem, na który wskazał Sąd Okręgowy.

Zeznania świadka G. D. miały w niniejszej sprawie de facto jeszcze bardziej marginalne znaczenie, aniżeli wszystkich wskazanych powyżej osób,

bowiem ograniczyły się do przedstawienia bardzo ogólnikowych informacji na temat spółki (...) i pełnienia w niej obowiązków na różnych stanowiskach przez w.w. świadka (dyrektora d/s finansowych a następnie - prezesa). Analogicznie, jak inne osoby, on również, dopiero podczas kolejnego przesłuchania przyznał, że w firmie funkcjonowała praktyka pozostawiania pustych kartek podpisywanych in blanco przez A. Ł. (1), czego natomiast on sam nie praktykował.

A. G. nie dysponował wiedzą na temat weksla oraz jakichkolwiek roszczeń A. R. wobec (...) sp. z o.o., co jednoznacznie stwierdził w zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 11.01.2021 r. Wprawdzie w toku przesłuchania w sprawie III K 411/19 (w dniu 24.02.2021 r.) przedstawił w tym zakresie zeznania innej treści, wskazując, że (...) lub A. Ł. (1) mieli wobec A. R. dług w wysokości około 14 mln zł, jednakże ta wersja w realiach niniejszej sprawy nie mogła być oceniona jako godna wiary. Rozbieżność zeznań w powyższym zakresie świadek wytłumaczył, powołując się na to, że podczas tego wcześniejszego przesłuchania (w niniejszej sprawie)

zapomniał powiedzieć o wskazanych wyżej okolicznościach, a przyczyną jego kłopotów z pamięcią było przebyte w październiku 2020 r. zakażenie COVID-19. Oczywista wręcz jest niewiarygodność tych późniejszych zeznań w.w. świadka, tym bardziej, że podczas przesłuchania w dniu 11 stycznia 2021 r. nie sygnalizował żadnych problemów zdrowotnych rzutujących na sprawność funkcji pamięci.

Wskazanie przez obrońcę oskarżonego w apelacji na fakt pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodów wskazujących na brak winy oskarżonego A. R., takich jak zeznania H. M., J. P., G. D., P. K., A. K., P. L., J. B., Z. R. (1), W. K. i A. G., jest zatem również argumentem, który nie mógł spotkać się z akceptacją, bowiem zeznania wskazanych wyżej świadków, takiej wymowy, jak sugerowana przez autora apelacji, bez wątplenia nie mają, chociażby z racji marginalności faktów, jakich dotyczą.

Jeśli chodzi o umowę z dnia 12 grudnia 2007 r., zwaną tu skrótowo "umową przedwstępną", to apelujący bezzasadnie zarzucił Sądowi Okręgowemu niewłaściwe interpretowanie jej postanowień. W świetle przepisu art. 390 §

3 k.c. istotnie tak jest, że roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta, czego sąd pierwszej instancji nie negował. Niezależnie jednak od tego słusznie poddał w wątpliwość racjonalność postąpienia, które miałyby polegać na tym, że pomimo uiszczenia kolejnymi zaliczkami pełnej ceny nabycia części nieruchomości, oskarżony nie wezwałby (...) sp. z o.o. w terminie 36 miesięcy do zawarcia umowy przyrzeczonej. Był wprawdzie uprawniony wystąpić z takim roszczeniem jeszcze w przeciągu roku od daty 12.12.2010 r., a więc do dnia 12.12. 2011 r., ale znamienne, że uczynił to dopiero wówczas, gdy dysponował już wiedzą, że działka wraz z budynkiem zostały wniesione aportem do (...) S. A. w O., co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy w swojej argumentacji na str. 22-23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie polegają na prawdzie twierdzenia oskarżonego, zaprezentowane w jednym z postępowań cywilnych, że wcześniej kilkakrotnie wzywał (...) sp. z o.o. do zawarcia umowy przyrzeczonej. Zresztą, z zeznań zarówno A. Ł. (1), jak i E. G. zgodnie wynika, że całość planowanego

przedsięwzięcia, związanego z umową przyrzeczoną straciła na znaczeniu ze względu na zmianę koniunktury na rynku nieruchomości. Kwestia realnego istnienia poważnie zainteresowanych potencjalnych nabywców nieruchomości (...)u, oceniana nie z perspektywy obiektywnej, lecz przez pryzmat działań w tym względzie oskarżonego, przedstawia się nad wyraz mgliście, bo ile można traktować jako rozsądną wizję zainteresowania ze strony funkcjonującego wówczas (...) Banku S.A., to całkowicie inaczej przedstawia się taka perspektywa z potencjalnym nabywcą w osobie A. G. (w czasie postępowania w niniejszej sprawie tymczasowo aresztowanego).

Kwestia dowolnej zmiany postanowień zawartej umowy, nie przedstawia się w taki sposób, jak prezentuje to apelujący, twierząc, że strony dysponowały w tym zakresie nieograniczoną wręcz swobodą i możliwością dowolnego modyfikowania jej warunków. Zauważyć należy, iż we wskazanej wyżej umowie przedwstępnej (z 12.12.2007r.) problem ten został przez strony jednoznacznie ustalony.

Postanowiono mianowicie w § 5 pkt 4 umowy, że kupujący mają prawo zrzeczenia się żądania spełnienia jednego lub wszystkich opisanych w umowie warunków i żądania zawarcia umowy przyrzeczonej, mimo niespełnienia tych warunków. W takim jednak wypadku, zobowiązani byli zawiadomić na piśmie, na adresy wskazane w tej umowie, drugą stronę o odstąpieniu przez kupujących od żądania spełnienia wszystkich lub części warunków co najmniej na 7 dni przed upływem terminu do zawarcia umowy przyrzeczonej sprzedaży. Takie działania ze strony A. R. nie miały miejsca, co tym bardziej wskazuje na niewiarygodność jego twierdzeń w kwestii zaliczkowej płatności ceny nieruchomości, a tym samym powstania stosunku zobowiązaniowego, tworzącego podstawę do zabezpieczenia jego interesów finansowych poprzez wystawienie na jego rzecz przez A. Ł. (1) w imieniu spółki (...) sp. z o.o. weksła in blanco. Takie postępowanie oskarżonego, gdyby stanowiło wyraz respektowania umowy przedwstępnej i było podyktowane dążeniem do zawarcia umowy finalnej, zostałyby poprzedzone

wykonaniem czynności wskazanych w § 5 pkt 4 umowy z dnia 12.12.2007 r.

Całość przedstawionych powyżej rozważań prowadzi do wniosku, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są w całości prawidłowe i jako takie zasługiwały na aprobatę.

Na tle okoliczności niniejszej sprawy i problemów wymagających rozstrzygnięcia w celu wydania prawidłowego orzeczenia, nie ujawniły się takiej miary wątpliwości, których rozwikłanie nie byłoby możliwe przy wykorzystaniu instrumentów sądowej oceny dowodów. Nie wystąpiły w szczególności wątpliwości, które po stronie sądu orzekającego spowodowałyby konieczność sięgnięcia do rozwiązania wyrażonego zasadą in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.). Ponownie zaznaczyć trzeba, iż w sytuacji, gdy w toku postępowania przeprowadzonego w tej sprawie, zostało ponad wszelką wątpliwość ustalone, że A. R. nie dokonał na rzecz (...) sp. z o.o. wpłaty kwoty 12 mln zł, mającej stanowić zaliczkową płatność ceny nabycia 22 % nieruchomości wraz z

budynkiem, której dotyczyła umowa przedwstępna, a nadto wobec niewątpliwego ustalenia, że A. Ł. (1) nie wystawił w dniu 12.12.2007 r. weksła in blanco na rzecz A. R. celem zabezpieczenia w.w. płatności - to wbrew sugestiom apelującego, wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie było uwarunkowane koniecznością jednoznacznego ustalenia w sposób oskarżony wszedł w posiadanie weksła opatrzonego datą „12.12.2007 r. oraz podpisem A. Ł. (1) i pieczęcią (...) sp. z sp. z o.o. (...) poczynienia jednoznacznych ustaleń co do okoliczności uzyskania weksła przez oskarżonego, nie determinowała powzięcia przez Sąd meriti wątpliwości, które wymagałyby zinterpretowania zgodnie z zasadą in dubio pro reo. Sam fakt, że na istnienie tego rodzaju wątpliwości wskazał apelujący, nie dyktuje potrzeby zastosowania powyższej zasady, bowiem służyć ma ona nie rozstrzygnięciu wątpliwości strony lecz wątpliwości sądu (por. post. SN z 08.09.2022 r., II KK 196/22, LEX nr 3417448, post. SN z 14.12.2022 r., IV KK 497/22, LEX nr 3458431). Także w zakresie innych okoliczności, nie wystąpiła

potrzeba zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

Trafność ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy, potwierdza także wynik postępowań cywilnych zainicjowanych przez oskarżonego na podstawie przedmiotowego weksla. Ustalenia możliwe do poczynienia na tym tle, jak i całościowa ocena sprawstwa i winy oskarżonego, jako prawidłowe, zasługiwały w pełnym zakresie na aprobatę, przesądzając zarazem o nietrafności wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, za wyjątkiem zarzutu dotyczącego niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Jedynie zarzut apelacji wskazujący na rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec A. R., zasługiwał po części na uwzględnienie. Niezależnie od tego, że determinacja oskarżonego w poczynaniach opartych na przestępczym posłużeniu się wekslem wypełnionym niezgodnie z wolą wystawcy, była znaczna, nie można tracić z pola widzenia faktu, że ostatecznie wszystkie jego działania zakończyły się fiaskiem. Nie było to wprawdzie jego zasługą, ale nie zmienia to faktu, że jego dążenia

do zalegalizowania tytułu prawnego umożliwiającego egzekwowanie od (...) sp. z o.o. nienależnej, znacznej sumy pieniężnej - 15.356.628 zł, zakończyło się dla niego niepowodzeniem. Nie doszło zatem do powstania szkody w takim wymiarze. Zważywszy na tę okoliczność, jak również na fakt, że oskarżony, pomimo zaawansowanego wieku, legitymuje się na ten czas niekaralnością sądową, Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadne jest obniżenie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności do wymiaru 2 lat. Sąd wyraża przekonanie, że w okolicznościach tej sprawy, przy uwzględnieniu swobodnego podejścia do zasad uczciwości i lojalności także przez biznesowych współpracowników oskarżonego, kara w takim wymiarze, spełni należycie cele wychowawcze w stosunku do oskarżonego, a jednocześnie we właściwy sposób wpłynie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Na taki jej kształt, nie pozostało bez wpływu również i to, że od popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu upłynęło ponad 10 lat. Mając na uwadze okoliczności charakteryzujące sylwetkę oskarżonego, ze

<p>szczególnym uwzględnieniem dotychczasowej niekaralności, sąd odwoławczy uznał, że istnieją warunki do przyjęcia w stosunku do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Ustalony na czas 3 lat okres próby będzie w sytuacji oskarżonego, wystarczający do zweryfikowania trafności przyjętej wobec pozytywnej prognozy.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obrońca oskarżonego wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności do jednego roku oraz orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania na okres próby trzech lat.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek obrońcy oskarżonego o zmianę zaskarżonego wyroku</p>		

poprzez uniewinnienie A. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu, nie zasługiwał w sposób oczywisty na uwzględnienie. Zarzuty podniesione w apelacji, ukierunkowane na uzyskanie takiej zmiany wyroku, okazały się w całości bezzasadne, co zostało szczegółowo umotywowane w części 3.1 niniejszego uzasadnienia.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również wniosek o wydanie wyroku kasatoryjnego, albowiem nie zaistniały ku temu żadne uzasadnione przesłanki, a w szczególności nie zmaterializowała się bezwzględna przyczyna odwoławcza sygnalizowana przez autora apelacji, przewidziana w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., jak również nie wystąpiła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w takim zakresie, który determinowałby konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał wniosek apelacji dotyczący rozstrzygnięcia o karze pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy, uwzględniając stopień szkodliwości społecznej czynu przypisanego

oskarżonemu, stopień jego winy, okoliczności popełnienia przestępstwa, fakt, że z racji zakończenia się działań przestępczych w fazie usiłowania, nie nastąpiło powstanie efektywnej szkody - uznał, że istnieją podstawy do obniżenia orzeczonej kary pozbawienia wolności i że ukształtowanie jej w wymiarze 2 lat pozwoli spełnić cele wychowawczo-prewencyjne wobec sprawcy, jak również wywrzeć należyty wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd odwoławczy podzielił także zapatrywania apelującego co do możliwości przyjęcia w stosunku do A. R. pozytywnej prognozy kryminologiczno-społecznej, co skutkowało warunkowym zawieszeniem wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Zaznaczyć trzeba, że ze względu na czas popełnienia przestępstwa, zasadne było w tym przypadku zastosowanie przepisu art. 4 § 1 k.k. i w rezultacie oparcie się na przepisach Kodeksu karnego w ich postaci obowiązującej do dnia 30 czerwca 2015 r.

3.2.

zasadny

częściowo zasadny

		# niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Wniosek			
	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			

OKOLICZNOŚCI	PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej przypisania A. R. sprawstwa i winy w zakresie przypisanego mu czynu, ponadto - rozstrzygnięcie dotyczące kary grzywny, przypadku weksla oraz kosztów sądowych w części obejmującej wydatki postępowania pierwszoinstancyjnego.	

Zwiężle o powodach utrzymania w mocy	
Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego w zdecydowanej większości okazały się bezzasadne, dlatego zasadnicza część zaskarżonego wyroku została utrzymana w mocy.	
Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok poprzez uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonemu i dodanie do jego treści w stosownym miejscu zapisu w brzmieniu: "usiłując w ten sposób doprowadzić (...) sp. z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 15.356.628 zł".	
Zwiężle o powodach zmiany	
Treści powyższej brakowało w opisie czynu, pomimo poczynienia w sprawie ustaleń odpowiadających powyższemu stwierdzeniu.	
5.2.2.	Przedmiot i zakres zmiany
Sąd Apelacyjny obniżył karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec A. R. do dwóch lat i wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat.	
Zwiężle o powodach zmiany	
Sąd odwoławczy uznał, że ustalone w sprawie okoliczności, zarówno dotyczące czynu, jak i osoby sprawcy, uzasadniały orzeczenie kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze, a z uwagi na jego dotychczasową niekaralność, przy uwzględnieniu wieku oskarżonego - warunkowe zawieszenie wykonania tej kary okres 3 lat próby (szczegółowe uzasadnienie tej kwestii - część 3.1 niniejszego uzasadnienia).	

<i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>		
<i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</i>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylecia		
<i>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</i>		
<i>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</i>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<i>Koszty Procesu</i>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III	Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 8, art. 10 ust. 1 i 2, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn.zm.) Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym i wymierzył mu za obie instancje opłatę w kwocie 12.300 złotych.

PODPIS
SSA Małgorzata Jankowska SSA Dorota Mazurek SSA Maciej Żelazowski

Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego A. R.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 września 2021 r., sygn. akt III K 356/18		
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana